Nr 143. **Kraków, Piątek 27 Marca 1908.** **Rok XXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLONA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: MIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Boncasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

W komisyi budżetowej Romańczuk i Wasilko skarżą się na upośledzenie Rusinów w szkolnictwie. — Sprawa uniwersytetu lwowskiego. — Reforma wyborcza w parlamencie niemieckim. — Podwyższenie podatku od spirytusu. — Mianowania skarbowe. — Z podgórskiej Rady miejskiej.

Z komisyi budżetowej.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. W dalszym ciągu obrad nad budżetem oświaty pos. Stanek zajmował się w dłuższej mowie koniecznością wyekwipowania istniejących szkół wyższych, zwłaszcza czeskiej techniki w Bernie.

Pos. Žitnik występował za silniejszem stosowaniem słoweńskiego języka w szkołach średnich, poczem uzasadniał szczegółowo żądanie założenia południowo-słowiańskiego uniwersytetu, względnie na razie wydziału prawniczego w Lublanie.

Pos. Hoffmann Wellenhof oświadczył, że utworzenie nowych uniwersytetów byłoby nieekonomicznem rozpraszaniem sił i środków. Przedewszystkiem myśleć należy o wyekwipowaniu istniejących zakładów, które wiele pozostawiają do życzenia. Następnie omawiał kwestyę stowarzyszeń studenckich i przedstawił szereg życzeń praskiego uniwersytetu niemieckiego.

Jeszcze sprawa Wahrmunda.

Pos. Drexel ubolewa, że stanowisko stronnictwa chrześcijańsko-społecznego w aferze Wahrmunda tłomaczą jako atak na wolność nauki. Chrześcijańsko-społeczni nic pragną niczego innego, jak tylko, aby w wypadku Wahrmunda ściśle przestrzegano ustawy.

Pos. Morsey omawia konieczność równouprawnienia katolickich studentów, poczem w aferze Wahrmunda zwrócił uwagę ministra, aby nie dał się obałamucić. Broszura ta wywołała rozgoryczenie w najszerszych warstwach ludności. „Demarche inofficiel" nuncyusza spowodowany został tem, że pierwszą broszurę Wahrmunda przesłano wprost do Rzymu.

Oświadczenia ministra spraw zagranicznych i ministra oświaty w tej mierze uważa mowca za zupełnie odpowiednie.

O uniwersytet niemiecki na Morawach.

Pos. dr Sylwester omawia przedewszystkiem kwestyę stowarzyszeń studenckich, poczem przechodząc do sprawy żądanego utworzenia niemieckiego uniwersytetu na Morawach z polecenia komitetu „dziewięciu" i posłów morawskich, postawił następującą rezolucyę: „Zważywszy, że niemiecka ludność Moraw ma słuszne prawo do posiadania uniwersytetu we własnym kraju, wzywa się rząd, aby jak najrychlej przystąpił do utworzenia uniwersytetu z niemieckim językiem wykładowym na Morawach i by konieczne do tego przygotowawcze kroki bezpośrednio podjął.

Zabrał następnie głos dr Głąbiński, który poruszał sprawę wolności nauki i swobody nauczania, a następnie krytykuje braki urządzeń uniwersytetów i politechnik austryackich, a w szczególności uniwersytetu lwowskiego i krakowskiego. W dłuższym wywodzie przypomina historyczną przeszłość tych uniwersytetów i przyznając Rusinom prawo do posiadania własnego uniwersytetu, zastrzega się przeciw aneksyi lub utrakwizacyi uniwersytetu lwowskiego.

W tej samej kwestyi zabiera głos pos. Wasilko, polemizując z wywodami dra Głąbińskiego. Podnosi on, że jak długo nie ma ustawy co do prawa uniwersytetu lwowskiego, tak długo uniwersytet lwowski nie jest polskim.

Mowca zwraca się do ministra oświaty z usilnym apelem, aby zadośćuczynił życzeniom ruskiego narodu co do stworzenia podstaw dla ruskiego uniwersytetu. Pod temi podstawami należy rozumieć natychmiastowe rozpoczęcie wyekwipowania i pomnożenia ruskich katedr na lwowskim uniwersytecie, popieranie zgłaszających się docentów przez stypendya, ścisłe studyum planowanej nowej, własnej organizacyi przez rozdział dotychczasowych katedr od uniwersytetu lwowskiego i przyłączenie do nich katedr jeszcze mających być otwartemi.

Skargi Rusinów.

Poseł Romańczuk nawiązując do przemówienia dra Głąbińskiego wytacza skargi na macosze traktowanie narodowych postulatów ruskich przez rząd kierujący się polityką Sejmu galicyjskiego, nieżyczliwie dla żądań ruskich usposobionego. Mowca wylicza szczegółowo krzywdy ruskie na polu szkolnictwa, upośledzenie Rusinów na punkcie gimnazyów i domaga się utworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Zanim to zaś będzie mogło nastąpić, żąda, aby nowe katedry ruskie na uniwersytecie lwowskim zostały kreowane i odpowiednio obsadzone, a istniejące i nowe mające być utworzone ruskie katedry zostały od lwowskiego uniwersytetu odłączone i otrzymały specyalną organizacyę. Rusini nie odstąpią od swych żądań i wszelkie środki zastosują, ażeby je wypełnić. Jeżeli Polacy poważnie o tem myślą, by przyszło do lepszego stosunku między obu narodami w Galicyi, to niechaj nie stawiają trudności w utworzeniu uniwersytetu ruskiego, lecz pomagają, aby Rusini mogli swoje kulturalne pragnienia urzeczywistnić.

Przemawiał wreszcie poseł Conci w sprawie włoskich katedr na uniwersytetach.

Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 10 rano.

Po ukończeniu dyskusyi nad tytułem „Centralny zarząd i szkoły wyższe", przyjdą pod obrady tytuły „Centralny zarząd ministerstwa sprawiedliwości" i zarząd sprawiedliwości.

Wiedeń. Mimo konferencyi przełożonych klubów, na której obecnymi byli prawie wszyscy ministrowie, sytuacya komisyi budżetowej nie jest jeszcze wyjaśnioną. Według zapowiedzi prezydenta ministrów bar. Becka, Izba posłów, która zbierze się 2 kwietnia, obradować będzie tylko do 11 kwietnia, poczem nastąpi przerwa prawdopodobnie do 25 kwietnia; jest rzeczą wątpliwą, czy do tego czasu komisya budżetowa załatwi budżet. Minister dr Gessmann, który brał również udział w konferencyi, wyraził się, że zbyt wielka ilość członków komisyi budżetowej utrudnia szybkie załatwienie budżetu. W takich warunkach parlament musi zbankrutować i dzisiejszy system traktowania budżetu należy zmienić.

Poseł Fuchs zastrzegł się imieniem partyi chrześć.-społecznej przeciw temu, jakoby członkowie tej partyi prowadzili obstrukcyę. Wobec istniejących trudności pojawiły się wczoraj pogłoski o zamiarze przerwania dyskusyi nad etatem ministerstwa oświaty i rozpoczęcia dyskusyi nad etatem ministerstwa sprawiedliwości, lecz także i przy tem wyłonią się trudności na tle sporu językowego czesko-niemieckiego. Przewodniczący komitetu wykonawczego Młodoczechów Skarda i poseł dr Kramarz ogłaszają w swoich organach, że gotowi są wywołać przesilenie gabinetowe, gdyby rząd nie uznał zupełnego równouprawnienia języka czeskiego w całem królestwie czeskiem. Wśród Niemców panuje również niezadowolenie z osoby ministra sprawiedliwości dra Kleina, któremu zarzucają, że spowodował konfiskatę broszury Wahrmunda.

Podwyższenie podatku od spirytusu.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Jak minister skarbu dr Korytowski doniósł na ankiecie o rozdziele kontyngentu spirytusowego, podwyższenie podatku wódczanego wynosić będzie 50 koron od hektolitra. Jest to najwyższe podwyższenie, jakie dotąd przedsięwzięto, gdyż wynosi blisko 50 procent dotychczasowego podatku. Dotychczas wynosi podatek od spirytusu kontyngentowanego 90 koron i będzie podwyższonym na 140 koron; podatek od spirytusu niekontyngentowanego, wynoszący obecnie 110 koron, będzie podwyższonym na 160, względnie 164 koron. Ponieważ zasada różnicy stopy podatkowej obu gatunków spirytusu równocześnie ma być zmienioną z 20 na 24 koron, w rzeczywistości podwyższenie podatku od spirytusu niekontyngentowanego wynosić będzie nie 50, lecz 54 kor. Dla konsumcyi wewnętrznej podwyższenie opodatkowania spirytusu niekontyngentowanego jest miarodajnem i znajdzie wyraz w cenie. — Jak wiadomo, część dochodu z nowego podatku ma być przeznaczoną na cele sanacyi finansów krajowych. Biorąc za podstawę obecną konsumcyę, w pierwszym roku przy podrożeniu spirytusu zawsze jeszcze liczyć można na dochód przynajmniej 40 milionów koron, z którego kraje otrzymają około 25 milionów kor., reszta zaś przypadnie skarbowi państwa. — Ważnym jest w nowej ustawie spirytusowej, która ma wejść w życie dnia 1 września 1908 roku, wymiar kontyngentu spirytusu. Obecnie wynosi kontyngent spirytusu 1,017.000 hektolitrów, w czem znajduje się także i ta ilość alkoholu, która jest wolną od podatku i przeznaczoną na produkcyę octu, t. j. 30.000 hektolitrów. — W przyszłości będzie to quantum z kontyngentu wyłączone, tak, iż właściwy kontyngent będzie powiększony o 30.000 hl.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Przy obradach nad etatem „Kanclerz Rzeszy" i „Kancelarya państwa" ks. Bülow zaznaczył w sprawie pruskiego prawa wyborczego, że nie może ścierpieć, by jakiś organ państwa poza swą kompetencyą, starał się wywierać wpływ na konstytucye poszczególnych państw. Kanclerz wskazał następnie na oświadczenie pruskiego rządu państwowego, złożone w sejmie pruskim, które nie zawiera żadnej krytyki prawa wyborczego w parlamencie. Rząd pruski oświadczył się jedynie przeciwko przeniesieniu prawa wyborczego parlamentu na Prusy, (niepokój na lewicy) które to prawo według przekonania rządu w Prusiech nie odpowiada dobru państwa. Przechodząc do prawa wyborczego do parlamentu, zaznaczył kanclerz, że pyta się, czy mu ktoś może zaprzeczyć, jeśli powie, że nie ma wogóle prawa wyborczego, któreby tak mało uwzględniałoby dojrzałość sądu, duchowe wykształcenie i polityczne doświadczenie, jak właśnie równe, powszechne i bezpośrednie prawo wyborcze. Mowca zapewnia wyraźnie, że rząd nie planuje żadnej zmiany istniejącego prawa wyborczego do parlamentu. W prawie wyborczem do parlamentu ujawnia się narodowa myśl wobec federatywnego charakteru rady związkowej.

Przechodząc do różnorodności zadań Rzeszy i Prus podkreślił mowca, że w każdym razie w Prusiech nie ma potrzeby stronnictwu, opierającemu się na zasadzie walki klasowej, stwarzać bardziej jeszcze obszernego pola działania. Dążenie socyal-demokracyi w sprawie zaprowadzenia prawa wyborczego do parlamentu w Prusiech, jest rzeczą zrozumiałą.

Kanclerz wskazuję następnie, że nie ma prawa wyborczego, któreby dla wszystkich krajów i dla wszystkich stosunków absolutnie było dobrem. Część liberałów dąży wspólnie z socyal-demokracyą aby przez kwestyę prawa wyborczego, wywołać niechęć przeciw Prusom. Miało to jednakowoż jeden konkretny rezultat: socyal-demokracya okazała pogardę dla liberałów.

Mowca uroczyście oświadczył, że rząd pruski uznaje konieczność reformy pruskiego prawa wyborczego, jednakowoż odrzuca żądanie, które może podkopać państwo pruskie, państwo, które naród niemiecki doprowadziło do jedności, siły i wielkości. (Oklaski).

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 27 marca.

Zwycięstwo chrześcijańsko-socyalnych.

Wiedeń. Przy wczorajszych wyborach do Rady miasta z II ciała wyborczego w I dzielnicy zwyciężył kandydat chrześcijańsko-społeczny; także w dzielnicy VIII wybory wypadły na korzyść tego stronnictwa.

Proces prasowy Wahrmunda.

Wiedeń. Przed senatem prasowym sądu kraj. odbyła się rozprawa w sprawie sprzeciwu prof. Wahrmunda przeciw konfiskacie znanej broszury. Trybunał usunął konfiskatę w trzech wypadkach, a zatwierdził w dwóch.

Kongres leśników.

Wiedeń. We wielkiej sali Towarzystwa rolniczego toczą się wczoraj i dzisiaj obrady XXII. austryackiego kongresu leśnego, w którym biorą udział zastępcy prawie wszystkich krajów. Po przemowie prezydenta hr. Karola Buquoy, sekretarz ministeryalny dr Statlik imieniem ministra rolnictwa powitał zebranych. Po wyborze prezydyum przystąpiono do obrad merytorycznych.

Wybory do Rady m. we Lwowie.

Lwów. Wybory do Rady miejskiej przeszły zupełnie spokojnie. Głosowało ogółem 8099 wyborców. Cyfry takiej przy wyborach do Rady miejskiej jeszcze nie było. Najwięcej głosów, bo 1556, otrzymała lista miejska t. zw. Strzelnicy; lista komitetu powszechno-obywatelskiego, na którego czele stali narodowi demokraci, otrzymała 1357. Dalej otrzymała lista komitetu handlowo-przemysłowego 901, lista komitetu reformy gospodarki miejskiej 856, lista magistrackich urzędników i nauczycieli 534, urzędników państwowych 460, lista Breitera 354 i t. d. Na trzy listy ruskie padło 399 głosów. Według przeciętnego obliczenia wybrano na 6 lat przeszło 30 radnych (na pięćdziesięciu), na 3 lata prawdopodobnie wszystkich 6 radnych. Ponowny wybór odbędzie się tedy na niespełna 20 radnych.

Nowe gimnazya polskie.

Lwów. Cesarz zezwolił na utworzenie z początkiem roku szkolnego 1908 9 nast. gimnazyów państwowych z językiem wykładowym polskim: VIII gimnazyum we Lwowie, II gimnazyum w Nowym Sączu i II gimnazyum w Tarnopolu.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu rozpoczęto dyskusyę szczegółową nad wnioskiem pos. Nagy'ego w sprawie zmiany regulaminu. W toku obrad przyszło do silnych protestów przeciw prezydyum, ponieważ prezydent kilka wniosków co do zmian, postawionych przez pos. Farkashazy'ego (lewica niezawisłych), nie chciał przyjąć, gdyż dotyczą trzeciego punktu obrad, podczas gdy pod obradami stoi dopiero pierwszy punkt wniosku Nagy'ego. Wnioski Farkashazy'ego dotyczą kwestyj wojskowych i gospodarczych z Austryą. Po posiedzeniu przyszło do ostrej wymiany słów między pos. Lengyelem i Szatmarym.

Przeciw ustawie językowej.

Berlin. Dzienniki berlińskie ogłaszają odezwę najpoważniejszych stowarzyszeń wolnomyślnych przeciw paragrafowi językowemu ustawy o stowarzyszeniach.

Zjazd w Wenecyi.

Wenecya. O godz. 10 przed południem król Wiktor Emanuel wraz z ministrem Tittonim udali się na pokład „Hohenzollernu", poczem król wraz z cesarzem Wilhelmem zwiedzili zbiory Corres.

Wenecya. Niemiecka para cesarska wydała po południu na pokładzie jachtu „Hohenzollern" herbatę dla pań weneckich. Król włoski po serdecznem pożegnaniu się z gośćmi niemieckiemi, o godzinie 6·30 wieczorem odjechał do Rzymu.

Tragedya lizbońska.

Heidelberg. Znany chirurg prof. Czerny został powołany telegraficznie do Lizbony, z czego wnoszą, że mimo oficyalnych zaprzeczeń stan rany na ręce króla jest bardzo poważny i możliwą jest amputacya ręki.

Bankructwo Rochette'a.

Paryż. Na giełdzie nastąpiło wczoraj chwilowe polepszenie kursu akcyj wydanych przez aresztowanego bankiera Rochette'a. Wywołało to wielkie zdziwienie w kołach finansowych i politycznych, a spowodowane zostało głównie pogłoską, że Rochette wypuszczony będzie wkrótce na wolność i pod strażą będzie mógł poinformować akcyonaryuszów o sytuacyi.

Tajemnica sztucznych dyamentów.

Londyn. Sąd angielski odrzucił żądanie sądu francuskiego wydania depozytu przepisu Lemoinea sporządzania dyamentów, gdyż przechowany on jest w zamkniętej kopercie, która może być wydaną samemu tylko Lemoineowi.

Ze statystyki Krakowa.

IV.

W „Statystyce miasta Krakowa", opracowanej przez Biuro statystyczne miejskie, bardzo zajmującą pracę ogłosił dr K. Windakiewicz. Jestto rzecz pod tytułem: „Spis przedsiębiorstw przemysłowych w Krakowie według stanu z 3 czerwca r. 1902". Rozprawa poprzedzona jest wstępem, wykazującym, w jakim czasie w różnych państwach świata powstawały statystyki przemysłowe. Na czele kroczy Belgia, bo tam już od roku 1846 prowadzone są gruntowne badania porównawcze poszczególnych okresów spisowych i daną jest w ten sposób możność śledzenia rozwoju każdej gałęzi przemysłu, a ostatni spis z roku 1896 pod względem ścisłości i techniki statystycznej należy do najwzorowszych. Ameryka (Stany Zjednoczone) zajmuje się już spisami przemysłowemi od pół wieku, Francya od roku 1896, Dania od roku 1875. W państwie austryackiem, aczkolwiek już także dawno rozpoczęto spisy przemysłowe, jednakowoż dopiero ostatni z nich (z r. 1902) daje właściwy obraz statystyki przemysłowej. Spis ten dotyczył trzech kwestyj, liczono mianowicie:

1) jako główne wszystkie te przedsiębiorstwa, przy których co najmniej jedna osoba podaną była jako czynna;

2) jako przygłówne te przedsiębiorstwa, które nie zatrudniały własnego personalu, lecz wyręczały się w pracy personalem innego przedsiębiorstwa przemysłowego;

3) jako oddziały przedsiębiorstw te rodzaje procederów przemysłowych, jakie na arkuszach spisowych figurowały obok innego procederu samoistnego, który rozstrzygał o przydzieleniu arkusza do danego rodzaju przemysłu w szemacie.

Przedsiębiorstwa główne, przygłówne i oddziały przedsiębiorstw, dodane do siebie, przedstawiać mogą sumę tych wszystkich instytucyj przedsiębiorczych, w jakich pewien rodzaj przemysłu — acz z różną intenzywnością — bywa wogóle uprawianym.

Jako nieczynne liczone były te przedsiębiorstwa, których działalność przejściowa bywa zastanawianą; trwale zastanowione przedsiębiorstwa zupełnie nie weszły w rachubę. — Większość przejściowo nieczynnych przedsiębiorstw nie zatrudnia żadnego personalu w czasie spoczynku. Są jednakże przedsiębiorstwa (np. cukrownie, gorzelnie po ustaniu kampanii), gdzie mimo przejściowego spoczynku zajętą jest zawsze pewna nieznaczna liczba pracowników dla utrzymywania porządku, konserwacyi, lub nadzoru przedsiębiorstwa i t. p. W podobnych przypadkach przedsiębiorstwo wykazano jako nieczynne, choć równocześnie podaną jest liczba personalu w niem zajętego.

Wspomnieć wreszcie wypada, że odnośnie do banków, kas oszczędności i rejestrowanych towarzystw zarobkowo-gospodarczych spis okazał się wprost chybionym. Centralna komisya statystyczna na podstawie swojego katastru skonstatowała, iż przeprowadzone dochodzenia spisowo okazują się rażąco niedokładne i że nie obejmują nawet połowy przedsiębiorstw, jakie ową gałąź przemysłu reprezentują.

Zestawienie stanu przemysłu z r. 1902, w porównaniu z latami poprzedniemi, jest dla Galicyi wcale pochlebne, bo kraj nasz postawiony jest na trzeciem miejscu. Jeżeli jednak liczbę przedsiębiorstw i pracowników przemysłowych zestawimy w stosunku do powierzchni kraju, to Galicya pod względem liczby przedsiębiorstw, przypadającej na 1 km.², stanie na miejscu dziewiątem. Co do Krakowa, to istniało w naszem mieście w r. 1902 przedsiębiorstw przemysłowych 7663, zatrudniających ogółem 19.570 osób, t. j. przeszło $^1/_5$ ogółu mieszkańców z owego czasu. Cyfra 7663 rozpada się na dalsze: Z przedsiębiorstw wytwórczych było 3788, handlowych 3875. W dziale wytwórczym z pomiędzy wszystkich klas przemysłu wyróżniają się najwyższą cyfrą ogólną przedsiębiorstw głównych a zarazem i pracowników klasa wyrobu odzieży (841 przeds., 2677 osób), klasa przemysłu gospodnio-szynkarskiego (438 przeds., 1504 osób), klasa wyrobu środków spożywczych (209 przeds., 2106 osób), klasa przemysłu budowlanego (174 przeds., 807 osób) i klasa przemysłu metalowego (162 przeds., 780 osób). W dziale handlowym na pierwsze miejsce wybija się klasa handlu towarowego (2481 przeds., 5305 osób), stanowiąc niemal jądro całego tego działu.

Dalsze cyfry wykazują, że w dziale wytwórczym typem głównym i przeciętnym przedsiębiorstw w Krakowie są pracownie trzyosobowe, w dziale handlowym przedsiębiorstwa przeważnie jednoosobowe. Na pierwszem miejscu przemysłu wytwórczego w Krakowie postawić trzeba szewstwo, na drugiem krawiectwo (i to męskie przedstawia większą skłonność do typu pracowni wieloosobowych, niż damskie), na trzeciem ogrodnictwo, następnie przemysł budowlany, drukarski i ślusarski. W dziale handlowym dominuje absolutnie handel wiktuałami, następnie idą agencye handlowe, która to gałęź działalności przedsiębiorczej znacznie jest w Krakowie rozwiniętą. W dziedzinie produkcyi maszynowo się dokonującej, Kraków pozostaje znacznie w tyle poza miastami takiemi, jak Grac, Linc, Berno.

Pracownicy: W przemyśle wytwórczym i handlowym zajętych było w roku 1902 ogółem 19.570 osób, to jest 22·22 prc. całej ludności cywilnej miasta. Z tej liczby było 13.167 pracowników męskich, to jest 67.44 prc. ogólnej liczby osób, zajętych w przemyśle, a 6373 kobiet, to jest 32·56 prc. wszystkich pracowników przemysłowych. Na ogół zajętych było w przemyśle około dwa razy mniej osób płci żeńskiej, niż męskiej. — Dalsze cyfry wykazują, że w naszym przemyśle przeważa używanie młodocianych pracowników męskich nad używaniem pracownic młodocianych i że personalu pomocniczego jest więc w ogólności prawie dwa razy tyle, ile przedsiębiorców samodzielnych. — Stosunek pracy obu płci ilustruje fakt, że praca kobiet bez różnicy wieku przeważa absolutnie nad pracą męską w przemysle papierowym (62·95 prc. pracownic), w przemyśle tkackim 62·5 proc. pracownic żeńskich) i przy wyrobie środków spożywczych (51·72 proc. pracownic żeńskich). Ciekawym jest także fakt używania członków rodziny do pracy w przemyśle, który występuje najsilniej w klasie przemysłu tkackiego (18 członków rodziny, 11·84 prc.), przemysłu gospodnio-szynkarskiego (150 członków rodziny 9·98 prc.), wyrobu odzieży (203 członków rodz., 5·04 prc.) i wyrobu środków spożywczych (82 członków rodziny, 3·87 prc.), w dziale zaś handlowym w klasie handlu towarowego (528 członków rodziny, 9·96 prc.) i wędrownego (17 członków rodziny, 5·94 prc.).

Przedsiębiorcy: Biorąc na uwagę przyjętą przez statystykę austryacką podział na przedsiębiorstwa, należące do osób fizycznych i przedsiębiorstwa osób prawniczych, zaznaczyć należy, że drugich jest w Krakowie liczba nieznaczna, że jednak przedsiębiorstwa te są już na wielką skalę prowadzone. Największą liczbę przedsiębiorstw osób prawniczych wykazuje dział handlowy w klasie czynności kredytowych i asekuracyjnych (27 przedsiębiorstw) i w klasie handlu towarowego, dział zaś wytwórczy — pominąwszy wyszczególnione w klasie wyrobu środków spożywczych 4 przedsiębiorstwa, z których jedno odnosi się do tutejszej fabryki tytoniu, zatrudniającej 1045 pracowników — posiada największą liczbę przedsiębiorstw osób prawniczych w klasie wyrobu maszyn (4 przedsiębiorstwa) i wyrobu odzieży (4 przedsiębiorstwa). Fakt protokołowania firmy przy przedsiębiorstwach osób fizycznych daleko częściej zachodzi w dziale handlowym (na 3357 prz. blisko 6 prc. jest protokołowanych), niż w dziale wytwórczym (4·5 prc. prot. na 2244 przedsiębiorstw). W obu jednak tych działach typem bezwzględnie przeważającym są przedsiębiorstwa nieprotokołowane osób fizycznych o jednym przedsiębiorcy; w dziale handlowym jest ich 3121, w dziale wytwórczym 2137, t. j. razem 5258 przedsiębiorstw osób fizycznych o firmie nieprotokołowanej i o jednym przedsiębiorcy na 5689 wszystkich przedsiębiorstw zwyczajnych. Dalsze wnioski wykazują, że jako absolutnie przeważający typ przedsiębiorstw zwyczajnych w Krakowie należy przyjąć przedsiębiorstwa nieprotokołowane, zatrudniające 1 do 5 pracowników, gdzie jako podmiot występuje jeden tylko przedsiębiorca, będący osobą fizyczną. Ogólny udział Krakowa w przedsiębiorstwach zwyczajnych przemysłu galicyjskiego wynosi 3·55 prc.

W końcu zajmuje się dr Windakiewicz kwestyą stosunku przedsiębiorstwa zwyczajnego do domownictwa. Autor wykazuje, że wytwórczy przemysł krakowski stoi wogóle daleko wyżej od przeciętnie wziętego przemysłu galicyjskiego mimo, że na polu samego domownictwa Galicya Kraków przewyższa.

Oto pobieżne streszczenie „Spisu przedsiębiorstw przemysłowych". Ktoby pragnął szczegółów i dokładnych danych, nie zadowoli się niniejszem wyciągiem, tylko zajrzy, rzecz jasna, do pracy dr Windakiewicza.

Kronika.

Samobójstwo profesora politechniki. Ze Lwowa telefonują nam: Jak donoszą tutaj, w Zakopanem odebrał sobie tam onegdaj życie przez poderznięcie gardła brzytwą profesor matematyki w politechnice lwowskiej, dr Stanisław Kępiński. — Nieboszczyk od dłuższego czasu zdradzał pewien rozstrój nerwowy. Był on Krakowianinem, w Krakowie uczęszczał do szkół i na uniwersytet, gdzie jako docent wykładał matematykę. Zamianowany profesorem politechniki przeniósł się do Lwowa. — Niedawno był rektorem politechniki.

Podjęcie robót regulacyjnych. Kierownik budowy regulacyi Wisły zawiadamia, że od dnia 23 b. m. podjęło kierownictwo budowy regulacyi Wisły w Krakowie dalsze sypanie wałów i wykonywanie przekopu Rudawy od Zwierzyńca do Woli Justowskiej. Robotnicy, którzy pragną znaleść za-

robek przy tych robotach, winni się zgłosić na miejscu budowy u prowadzących budowę urzędników. Wynagrodzenie i ceny akordowe zostają takie same, jak w ubiegłym roku. Również wkrótce rozpocznie się budowa murów betonowych.

Towarzystwo zreformowanej szkoły średniej odbyło wczoraj wieczorem walne zgromadzenie pod przewodnictwem prof. dra Morawskiego. Na wstępie dr T. Starzewski przedłożył zgromadzonym krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa. Posiada ono na razie 10.000 koron funduszu, w niedługim jednak czasie otrzyma znowu 10.000 koron od członków i subwencyę od rządu i Sejmu. Następnie zawiadomił dr Starzewski zebranych, że Towarzystwo zakupiło już folwark Kopań w okolicy Mogiły, obejmujący 85 morgów gruntu, na których mają stanąć zabudowania szkolne. Cena kupna wynosi 60.000 koron, które mają być spłacone w przeciągu dwóch lat. Następnie dokonano wyborów do rady nadzorczej, do której weszli pp.: Zdzisławowa hr. Tarnowska, ks. Sapieha, prof. dr Morawski, prof. dr Witkowski, prof. dr Reiss, ks. Podwin, prof. dr Wasung, prof. Pilz, prof. Łopuszański, rad. Wolf, dr T. Starzewski, prof. Kraft. Prezesem rady wybrany został ks. Sapieha, wiceprezesami prof. dr Morawski i hr. Z. Tarnowska, sekretarzem ks. Podwin.

Liga antipojedynkowa na uniwersytecie. — Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń akademickich w Krakowie celem założenia na uniwersytecie krakowskim ligi antipojedynkowej. Utworzono komitet, który ma sprawę tę poruszyć na najbliższym ogólno-akademickim wiecu i zająć się zorganizowaniem ligi. Przewodniczącym tego komitetu został obrany p. Kazimierz Południowski. Projekt założenia tej ligi spotkał się z ogólnem uznaniem w kołach młodzieży uniwersyteckiej.

Odczyt o „Dymitrze Samozwańcu". Staraniem „Życia" (akad. art. liter. koła) odbędzie się w niedzielę 29 b. m. o godzinie 12 rano w sali nr 43 (Coll. Nov. I p.) odczyt p. Zolawskiego p. t. „Dymitr Samozwaniec" (Nowaczyńskiego). Wstęp 30 hal., dla członków wstęp wolny.

Z Towarzystwa Esperanto. Kurs nauki języka Esperanto w Krakowie rozpocznie się we czwartek dnia 2 kwietnia b. r. Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki od godz. 7—8 wieczorem. Zgłoszenia wraz z opłatą 5 koron przyjmuje w tych samych godzinach w poniedziałek, wtorek i środę sekretarz Towarzystwa (Rynek 17, II. p.).

Rada miasta Podgórza na wczorajszem posiedzeniu omawiała szereg spraw aktualnych. Po odczytaniu protokołu burmistrz p. Maryewski złożył sprawozdanie z przebiegu ankiety, zwołanej w Wiedniu w sprawie budowy kanałów wodnych, w której brał udział jako przedstawiciel miasta Podgórza wraz z radnym p. Libanem. W myśl polecenia Rady wniósł burmistrz odnośną petycyę do Koła polskiego oraz ministra dra Korytowskiego, aby sprawę budowy kanałów poprzeć i przyspieszyć. Budowa dróg wodnych jest, zdaniem sprawozdawcy, na najlepszej drodze i niedługo będzie w życie wprowadzoną.

Dalej odczytał burmistrz pismo ministerstwa wojny w sprawie odstąpienia na rzecz gminy koszar artyleryi przy ulicy Kalwaryjskiej. Ministerstwo wojny w zasadzie zaakceptowało propozycyę miasta, żądając w zamian za to wybudowania nowych koszar kosztem gminy. Sprawę tę odesłała Rada do komisyi gospodarczej, dla bliższego rozpatrzenia.

Radny p. Epstein poruszył sprawę przewidywanego wycofania wojska z Podgórza i wezwał burmistrza o podjęcie kroków, aby temu zapobiedz. — Burmistrz wyjaśnił, iż podobne starania już z pomyślnym skutkiem poczynił.

Radny p. Gadomski interpelował w sprawie przestrzegania w jatkach rzeźnickich ustawy o sprzedaży mięsa. Radny dr Oberländer zgłasza interpelacyę w sprawie budowy trzeciego mostu na Wiśle, która to sprawa, zdaniem mowcy, według oświadczenia prezesa Koła polskiego dra Głąbińskiego, wypowiedzianego w ratuszu lwowskim dnia 17 lutego, została dzięki posłowi m. Podgórza, ministrowi skarbu dr Korytowskiemu zaprzepaszczoną. P. Maryewski konstatuje, iż sprawa w rzeczywistości wręcz przeciwnie się przedstawia i że będąc w Wiedniu u ministra Korytowskiego dowiedział się, iż sprawa budowy 3-go mostu na Wiśle jeszcze w roku bieżącym będzie w czyn wprowadzoną. Kredyty na ten cel są uchwalone a plany mostu znajdują się już we Lwowie, gdzie tylko przyspieszenia budowy należy się domagać.

Rada uchwaliła następnie subwencyę dla wyższej szkoły handlowej w Krakowie w kwocie 200 koron oraz zasiłek na cele Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w kwocie 50 koron.

Uchwalono następnie rozpocząć budowę kanału w ulicy Kalwaryjskiej kosztem 19391 koron i rozłożyć ten wydatek na dwa lata.

W celu uczczenia 60-letnich rządów cesarza uchwaliła Rada jednomyślnie: 1) wybudować ochronę dla małych dzieci wyznania chrześcijańskiego imienia ces. Franc. Józefa; 2) wybudować dom ubogich dla izraelitów również imienia cesarza Franc. Józefa. Na budowę obu tych instytucyj przeznaczono 60.000 K, a to 40.000 na ochronę, a 20.000 K na dom ubogich izraelitów.

Potrzebny kapitał na obie budowy uzyskany będzie w części z zakładowego funduszu ubogich (30 tysięcy) a reszta pokrytą będzie z funduszu, jaki gmina otrzyma ze sprzedaży gruntów pod obwałowanie Wisły. Ochronkę uchwaliła Rada wybudować na gruncie fundacyi ś. p. Bojanowskiego za czynszem 200 K rocznie a pod budowę domu ubogich izraelitów dostarczyć gruntu bezpłatnie. — W końcu upoważniła Rada magistrat do poczynienia starań celem wprowadzenia tych instytucyj w życie.

Na Radzie chrześcijańskiej uchwalono dom dla ubogich chrześc. im. ś. p. F. Bojanowskiego umieścić w przerobionej odpowiednio głównej realności fundatora i poruczono komisyi ubogich rozpatrzenie tego projektu.

Zabójstwo na placu ćwiczeń. Symferopol. (Tel. pet. ag.). W Liwadii zastrzelił wczoraj żołnierz 16 pułku strzelców na placu ćwiczeń 2 oficerów. Batalion prosił usilnie generała, aby winnego natychmiast kazał rozstrzelać.

Mianowania skarbowe. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister skarbu zamianował starszych inspektorów straży skarbowej II klasy st. inspektorami I kl. Franc. Radzikowskiego, Franc. Semermana.

Minister zamianował w obr. lwowskiej kraj. dyr. skarbu sekretarzów skarbu radcami skarbu: Andrzeja Czabana, Józefa Machnickiego, Sebastyana Kurysia, Józefa Czarneka, dra Stan. Grabscheida, Juliusza Fischera, Markusa Kluga, Wiktora Jakubowskiego, Wład. Krasuckiego, Maryana Deymana, Józefa Nawrockiego, Feliksa Szeligiewicza, Józefa Pieczonkę, Jana Trzaskę, Michała Töpfera, Kazim. Lityńskiego, Michała Rudnickiego, Teofila Czabana, Stan. Kamieńskiego, Kaz. Jarosiewicza, Edw. Patryna, Józefa Staruszkiewicza, Czesława Popiela, Józefa Sommera i Wiktora Flacha.

Dalej zostali zamianowani sekretarzami skarbu komisarze: Leon Dziedzic, Antoni Kurzeja, Julian Podczaski, Franciszek Paduchowicz, Fryderyk Hochman, Jan Majewski, August Eustachiewicz, Julian Markiewicz, Szymon Pilny, Jan Wróbel, Stanisław Gruszecki, Szymon Ott, Antoni Busko, Józef Manaczyński, Maksymilian Neuhoff, Jan Godek, Wojciech Ogorzałek, Władysław Hełczyński, Jan Wronczyński, Leon Towarnicki, Władysław Fischer, Mieczysław Praschik, Edmund Kochman, Leopold Brem, Julian Hałatek, Tadeusz Roguski, Leon Czaczkowski, Stanisław Obrzud, Leopold Skurewicz, Tomasz Rozum, Jan Żurakowski, Stanisław Matys, Mieczysław Szomblewski, Władysław Matkowski, Jan Łuniecki, Henryk Koppel, Stanisław Kohauł, Franciszek Dziurzyński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 26 marca.

HOTEL SASKI: W. Oskierka z Wilna, J. Brzeska z Poznania, R Hackel z Wiednia, A. Mussot z Nizzy, L. Dunin z Borysławia. W. Philipp z Wiednia, P. Dąbrowski ze Lwowa, J. Mosé z Wiednia. K. Melzer z Saaz. K. Froelich z Wiednia. K. Baumgarten z Wiednia, J. Schneider z Mainz, K. Kopytowski z Warszawy.

HOTEL POLLERA: J. Kosicki z Nagłowic, A. Schramek z Wiednia. A Koch z Lincu, J. Rakowska z Ostrowa, D. Heider z Wiednia, Z. Świeżawska z Ostrowa, Dr W. Barbacki z N. Sącza, B. Richter z Wiednia, J. Kuhn z Mokrzysk, A. Seidler z Berna, K. Bronec z Mokrzysk, K Schuschard z Wiednia. J. Linowski z Jaronowic.

HOTEL KRAKOWSKI: X. S. Sawicki ze Lwowa, Jan Szlenker z Wadowic, W. Skarżyński z Suifczyna, Rud. Haberfeld z Oświęcima, S. Perlberger z Tarnopola, A. Szalayowie ze Lwowa, Z. Michalski z Siedlzc, A. Kieski z Księżypola (Król. Pol.). B. Weinberg z Pragi, K. Kleinman z Wiednia, W. Rzewuski z Kuchar,

---

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.